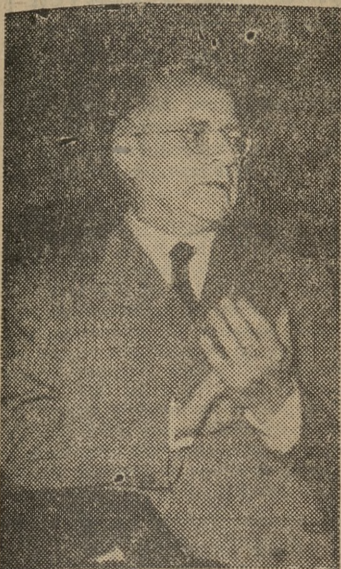


Palmiro Togliatti
nie żyje



21 sierpnia zmarł w Jalcie przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej — Palmiro Togliatti.

Palmiro Togliatti przeżywał w ZSRR, zaproszony na wypocinek przez Nikitę Chruszczowa. Od dłuższego czasu P. Togliatti uskarżał się na zły stan zdrowia, na którym poważnie odbiły się skutki zamachu, jakiemu uległ w roku 1948. W Jalcie znajdował się pod troskliwą opieką wybitnych lekarzy radzieckich i włoskich. W czwartek, 20 bm., dokonano operacji, polegającej na zbadaniu opony mózgu.

W osobie P. Togliattiego Włoska Partia Komunistyczna i cały międzynarodowy ruch robotniczy tracą wybitnego działacza, członka Partii Socjalistycznej od roku 1915 i współzałożyciela WIPK w r. 1921.

Na zdjęciu — Palmiro Togliatti podczas zjazdu WIPK w roku 1956. (km)

Choć opieszalych w żniwach nie zabrakło...

Większość rolników potrafiła wykorzystać piękną pogodę

Tegoroczne żniwa w Wielkopolsce przebiegały na ogół bardzo sprawnie. Od rozpoczęcia kosy aż do 8 sierpnia, czyli przez trzy tygodnie — pogoda sprzyjała rolnikom nadzwyczajnie. Było więc dość czasu, by cztery główne zboża sprzątnąć bez żadnych strat.

Ogromna większość gospodarstw społecznych i prywatnych już na początku pierwszej dekady bieżącego miesiąca uporała się ze zbiorami w całości. Dzięki temu dostarczanie do punktów skupu ziarno jest dobrej jakości, suche. Jęczmień browarny, sprzątnięty podczas słonecznej pogody, uzyskuje wysoką lokatę kwalifikacyjną. Ponad 8.000 rolników wykonało już roczne plany obowiązkowych dostaw. Plony są bowiem nie najgorsze, chociaż słabsze od zeszłorocznych, gdyż majowoczerwcowo susza obniżyła wydajność, szczególnie zbóż jarych.

Z tym większą przykrością notujemy, że nie wszystkie gospodarstwa stanęły w okresie żniw na wysokości zadania. Sierpniowe deszcze były dla niektórych rolników i PGR-ów — zaskoczeniem. Czyżby nie spodziewali się tak gwałtownej zmiany pogody? Przecież z doświadczenia wiadomo, że takie zmiany występują bardzo często...

Dokonana 19 bm. inspekcja stwierdziła, że na polach w naszym województwie pozostały jeszcze w mendlach: pszenica, jęczmień i owies na obszarze około 30.000 hektarów. Zmarnowano w ten sposób ok. 400.000 kwintali ziarna, które może być teraz — i to jeszcze nie wszystko — przeznaczony jedynie na kiepską paszę.

Zaniedbania w tym zakresie wystąpiły głównie w powiatach: Poznań, Oborniki, Wągrowiec, Chodzież, Gniezno, Stępca, Konin i Koło. Na polach wsi Działyn w powiecie gnieźnieńskim widziano w dniu inspekcji znaczny obszar żyta na pniu — nieskoszonego. To już jest szczyt niedbalstwa, bo przecież żyto — jak wiadomo — schodzi zawsze z pola jako pierwsze.



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 22. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 199 (6387)

W trosce o nowoczesną szkołę i podniesienie poziomu oświaty

Narada w KW PZPR

Wczoraj w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyła się narada, poświęcona problemom wielkopolskiego szkolnictwa oraz ocenie sytuacji w zakresie podnoszenia poziomu oświaty, zorganizowana przez Wydział Nauki i Oświaty KW. Przewodniczył jej kierownik Wydziału — Romuald Jezierski. Oprócz pracowników Wydziału, wzięli w niej również udział przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji, współdziałających w dziedzinie oświaty i wychowania młodzieży, a więc przede wszystkim: Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, ZHP, ZMS oraz WKZZ. Scharakteryzowali oni najpilniejsze potrzeby oraz przedstawili główne kierunki swej pracy w rozpoczynającym się wkrótce nowym roku szkolnym.

Kurator J. Stoński, poinformował zebranych o tym, iż rok szkolny rozpoczyna się w naszym województwie 1 IX, przy czym centralną uroczystością inauguracyjną, będzie otwarcie nowego Technikum Energetycznego w Poznaniu, na Jeźcach.

Wziewowymi problemami, stawianymi przez nasze władze oświatowe są: dalsza troska o polepszenie wyników nauczania ze szczególnym uwzględnieniem walki z drugorocznością (Poznań ma tu najlepsze w kraju wyniki), dalej — rozwój tzw. szkół wiodących, a także zacieśnienie współpracy z komitetami rodzicielski-

mi i organizacjami młodzieżowymi, mające doprowadzić do jednolitego frontu wychowania.

Przedstawiciele ZHP i ZMS mówili o swych — mających już dobre tradycje — zamiarach, idących w kierunku jak najbardziej pełnego zaangażowania młodzieży w życie współczesnego kraju.

W imieniu Wydziału Nauki i Oświaty, KW PZPR, wystąpił zastępca kierownika — J. Wojtaszek, dając ogólną charakterystykę sytuacji w naszych szkołach, zarówno pod względem dydaktycznym, jak i ideowo-wychowawczym. — Stwierdził on m.in., że poważnym mankamentem w dotychczasowej pracy szkół, jest ich tradycyjizm, wyrażający się w przestarzałej metodzie dydaktyki pamięciowej, nie powiązanej z elementami wychowawczymi. W tej dziedzinie właśnie szukać powinny nowych rozwiązań szkoły wiodące. Istnieje też, wskazywana przez samą młodzież — paląca potrzeba nasycenia programów nauczania problemami współczesności, o których uczniowie ciągle jeszcze wiedzą mniej niż o odległych czasach historycznych.

Reforma szkolnictwa, której pełny program realizować zaczęliśmy w roku bieżącym klasa VI — wtedy tylko będzie mogła w pełni zdać swój egzamin, gdy nauczyciele będą ją realizować, zgodnie z wymogami nowoczesnej dydaktyki. (wch)

Od kwiatów do pokazu uprawy gleby

Duży udział poznaniaków w krajowej wystawie ogrodnictwa

Jutro, 23 bm. w katowickim Parku Kultury i Wypoczynku rozkwitnie wspaniałą barw i aromatem zapachów... dwa i pół miliona krzewów kwiatowych. Na ten dzień przygotowano bowiem otwarcie II Ogólnokrajowej Wystawy Ogrodnictwa.

Półtora miliona kwiatów przygotowali gospodarze na licznych skwerach i zieleńcach 600-hektarowego parku; milion kwiecistych wystawia osobno — na powierzchni 40 hektarów — uczestnicy imprezy z całego kraju. Bierze w niej udział większość zarządów zieleni miejskiej miast wojewódzkich i woj. katowickiego, demonstrując sposoby ukwiecenia zieleńców, sposoby produkcji kwiatów oraz umiejętne wkomponowanie zieleni w zabudowę architektoniczną miast. Wśród wystawców nie brak również poznaniaków. Zarząd Zieleni Miejskiej.

Podczas trwania wystawy (23. VIII — 10. X.) zorganizowany będzie kiermasz kwiatów ciętych oraz trzydniowa wystawa róż. Następnie zostanie zademonstrowana pro-

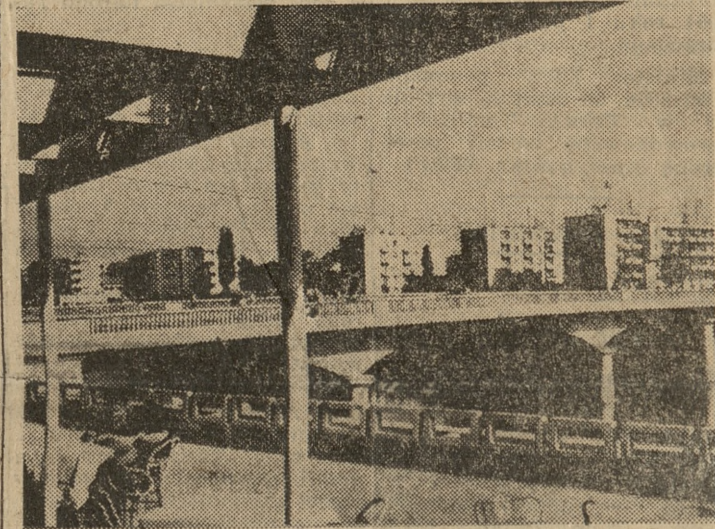
Rumunia w przedświątecznej gali

Przygotowania do święta 20-lecia wyzwolenia Rumunii dobiegają końca. Stolica kraju, Bukareszt, przybrała się już nieomal w pełną galę.

W walkach na terenie Rumunii, Węgier i Czechosłowacji żołnierze rumuńscy nie żałowali swej krwi. Ponad 300.000 rumuńskich uczestników walk otrzymało rumuńskie, radzieckie i czechosłowackie odznaczenia bojowe.

20 bm. przedstawiciele najwyższych władz rumuńskich, organizacji a także przedstawiciele ambasad krajów socjalistycznych oraz szeregu placówek innych krajów złożyli wieńce i kwiaty u stóp Pomników Bohaterów walk o wyzwolenie Rumunii w Parku Wolności i przed Akademią Wojskową oraz Pomnika Żołnierzy Radzieckich na placu Historii, jak również na grobach lotników brytyjskich w Tiucepesti.

O wielkim sukcesie donieśli w przeddzień rocznicy budowniczowie wielkiego kombinatu chemicznego w Braili. Na cześć 20 rocznicy wyzwolenia zakończyli oni przedterminowo budowę i montaż trzech ciągów produkcyjnych sztucznych włókien celulozowych, wytwórni dwusiarczku węgla, a także zakładowej siłowni. (PAP)



Rumuński przemysł budowlany osiągnął niebywały rozmach, zajmując w latach 1953—1963 pierwsze miejsce w Europie w dziedzinie tempa budowy domów mieszkalnych. W okresie ostatnich czterech lat ponad 800.000 ludzi otrzymało nowe mieszkania, z czego 200.000 w samym Bukareszcie. W bieżącym roku zostanie zbudowanych 54.000 mieszkań, w tym 15.000 w Bukareszcie. Na zdjęciu: nowe domy w mieście Oradea.

Fot. — CAF

Z obrad Unii Międzyparlamentarnej

Cenny jest każdy krok wiodący do rozbrojenia

Przemawiając w dniu 20 sierpnia na dorocznej konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Kopenhadze, przewodniczący delegacji polskiej, wicemarszałek Sejmu PRL, Jan K. Wende, podkreślił konieczność dokończenia wszelkich wysiłków dla znalezienia możliwej do przyjęcia formuły porozumienia w celu doprowadzenia do osiągnięcia choćby częściowych uzgodnień, choćby kroków wstępnych na drodze do powszechnego rozbrojenia, do konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jedyną istniejącą drogą jest umacnianie i rozbudowywanie podstaw pokojowego współistnienia.

Aktywne poszukiwania możliwych do podjęcia kroków na drodze do powszechnego rozbrojenia, są źródłem polskich inicjatyw — kontynuował mówca. Wicemarszałek Wende stwierdził dalej, że

Podziękowanie Przewodniczącego Rady Państwa

Wszystkim organizacjom politycznym i społecznym, załogom zakładów pracy, instytucjom i młodzieży oraz osobom prywatnym, które z okazji powołania mnie na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa przekazały mi lub nadały gratulacje i życzenia — składam tą drogą serdeczne podziękowania.

EDWARD OCHAB

mimo pewnych uwag krytycznych, „zainteresowanie w prowadzeniu dyskusji na bazie propozycji polskiej, było i jest niedwuznacznie wyrażane przez większość państw zachodnioeuropejskich, nie mówiąc już o pełnym poparciu ze strony innych państw. — Świadczy to o zrozumieniu istoty i znaczenia tej inicjatywy, oraz o odczuwanej potrzebie podejmowania kroków na drodze rozwiązań częściowych, wstępnych”.

Równocześnie należy z przykrością zaznaczyć, że Niemiecka Republika Federalna ustosunkowuje się negatywnie do każdej inicjatywy odprężeniowej. Odpowiedź, jaką rząd NRF udzielił na memorandum Polski w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej, pozwala wnioskować, że odpowiedź ta była podjęta obawą przed dopuszczeniem do jakiegokolwiek kroku w kierunku odprężenia, które koliduje z polityką rządu bońskiego, zmierzającą do zwiększania potencjału militarnego NRF i jej roli odgrywanej w NATO.

Kraj mój uważa — oświadczył mówca — że w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie należałoby jak najprędzej sprowadzić dyskusję nad polskim planem zamrożenia zbrojeń jądrowych na tory rzeczowej wymiany poglądów, uwag, propozycji.

J. K. Wende wyraził następnie zaniepokojenie Polski próbami powołania do życia — multilateralnych sił nuklearnych NATO. W dalszym ciągu mówca oświadczył, że jednym z najbardziej istotnych problemów jest dziś pomoc dla tzw. trzeciego świata. Pomocy tej powinny udzielać przede wszystkim kraje wysoko rozwinięte gospodarczo, które w ciągu długiego czasu ciągnęły korzyść z istnienia systemu kolonialnego. PAP

W rocznicę stracenia Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego

Przed mauzoleum na Warszawskiej Cytaeli, wzniesionym w mieście, gdzie 21 sierpnia 1925 roku rozstrzelani zostali z wyroku burżuazyjnych władz: działacz KPP Władysław Hibner oraz 23-letni działacz KZMP Władysław Kniewski i Henryk Rutkowski — odbyła się w pięć dekad uroczystość złożenia wieńców i kwiatów.

Przed pokrytą kwiatami płytą mauzoleum zapalono znicze, a żołnierze Wojska Polskiego zaciągnęli warty honorowe. (PAP)

Polak naczelnym architektem Skopje

Do Skopje udał się naczelnym architekt Warszawy — inż. Adolf Ciborowski, mianowany przez specjalną komisję Organizacji Narodów Zjednoczonych dyrektorem dla spraw przygotowania planów oraz budowy Nowego Skopje. Stolica polski „wypożyczyła” swego naczelnego architekta na rok.

Warto przypomnieć, że pierwszym nowym osiedlem, jakie zbudowano w Skopje po trzęsieniu ziemi, było „osiedle warszawskie”, zaprojektowane i zmontowane przez architektów i inżynierów z Polski. (PAP)

Polska energetyka zbliża się do czołówki światowej

Głównym wydarzeniem w czasie tegorocznych uroczystości „Dnia Energetyka” będzie oficjalne oddanie do eksploatacji linii przesyłowej o napięciu 400 kilowoltów. Pozwala ona na przesyłanie z elektrowni „Turów” do centrum kraju energii przy dwukrotnie wyższym napięciu od najwyższego stosowanego dotychczas w kraju, co wydatnie zmniejszy straty przesyłowe energii. Jednocześnie w Częstochowie uruchomiona zostanie stacja przetwarzająca prąd turoszowski na powszechnie stosowane napięcie 220 kv.

Napięcie 400 kv należy do rzędu najwyższych stosowanych obecnie w technice światowej. Jedynie kraje gospodarczo rozwinięte są w stanie zrealizować tego rodzaju przedsięwzięcia inwestycyjne. Przy budowie takiej linii trzeba bowiem rozwiązać wiele trudnych problemów technicznych. Na kontynencie europejskim linie o tak wysokim napięciu pracują tylko w ZSRR, Szwecji, Francji i NRF. (PAP)

Demonstracje studentów w Płd. Wietnamie

Jak donosi z Sajgonu agencja Associated Press, w różnych miastach Południowego Wietnamu studenci i uczniowie urządzili w piątek demonstracje przeciwko rządowi generała Khanh, domagając się, aby ustąpił i przekazał władzę rządowi cywilnemu.

Choć w Płd. Wietnamie obowiązuje oficjalnie zakaz zgromadzeń publicznych, policja wolała nie interweniować, w obawie przed rozruchami. (PAP)

Rasizm nie ma żadnych podstaw naukowych

„Nigdy nie stwierdzono, że mieszanie ras powoduje dla ludzkości ujemne skutki”. Nie ma w związku z tym żadnych biologicznych podstaw do zakazu małżeństw między przedstawicielami różnych ras — stwierdza projekt deklaracji UNESCO, opracowany na zakończenie trwających w Moskwie przez tydzień obrad ekspertów z różnych krajów świata, uczestniczących w konferencji UNESCO, poświęconej biologicznym aspektom rasy.

Eksperti obalili również twierdzenie rasistów o nierównowadze ras, opierane na podstawie różnic psychologicznych. Wiedza biologiczna nie daje podstaw do utrzymywania, iż między rasami ludzkimi istnieją jakieś wrodzone różnice w rozwoju psychicznym.

Tekst biologicznej części deklaracji UNESCO przyjęty został jednomyślnie przez uczestniczących w konferencji ekspertów. (PAP)

Powstańcy kongijscy zdobywają miasto Bakawu

Na ulicach Bakawu toczą się krwawe walki między powstańcami a garnizonem kongijskiej armii rządowej. Na pomoc garnizonowi przybyły posiłki żandarmerii Czombe. Przerzucone one zostały samolotami amerykańskimi typu „C-130”, które ostatnio rząd USA przysłał Czombemu.

Bakawu jest stolicą prowincji Kiwu i zarazem ostatnią stolicą wschodniego Konga, które znajduje się jeszcze w rękach rządowych.

Korespondenci agencji amerykańskich stwierdzają, że prawie całe Bakawu zostało już opanowane przez powstańców. Biała ludność została stamtąd ewakuowana.

Dwaj pułkownicy, którzy przyjechali z USA do Konga w charakterze „obserwatorów”, zaginęli w Bukawu. Wraz z nimi zaginął wicekonsul amerykański. (PAP)

Wojna o pomidory między Włochami a Szwajcarią

Między Włochami a Szwajcarią rozgorzała „Wojna pomidorowa”. Jak informują z Genewy korespondenci dzienników rzymskich, w ciągu ostatnich dni dokonano w Szwajcarii szeregu aktów dywersyjnych wobec samochodów włoskich wiozących świeże pomidory do fabryk konserw w południowo-wschodniej części Szwajcarii. Organizatorami tych dywersji byli właściciele miejscowych plantacji, którzy nie mogą znaleźć rynku zbytu dla własnych pomidorów. W nocy z 19 na 20 bm. zniszczono w obecności policji i przedstawicieli kontroli sanitarnej 500 ton zepsutych pomidorów z miejscowych plantacji. (t)

19 premier we wrześniu na ekranie

We wrześniu — na otwarcie nowego sezonu — Centrala Wynajmu Filmów zapowiada rekordową liczbę 19 premier. Wejdą na ekrany 3 filmy polskie: współczesny dramat społeczny reż. Antoniego Bohdziewicza „Wilczy bilet”, dramat psychologiczny — „Pravo i pięć” reż. Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzwskiego oraz „Echo” reż. Stanisława Różewicza. Dwa ostatnie filmy wyświetlane były na tegorocznym Festiwalu w Karłowach Varach.

Kinematografię radziecką reprezentują w repertuarze wrześniowym 2 filmy: „Wieża krwi” i „Listy do matki”, francuska — obraz nagrodzony „Oskarem” „Niedziele w Avray” i film przygodowy dla młodzieży „Tajemnica złotego runa”, angielska — dramat psychologiczny „Czas roz-

Bratni naród rumuński obchodzić będzie 23 bm. dzień oswobodzenia swego kraju z jarzma faszystowskiego — 20 rocznicę wyzwolenia, dokonanego w rezultacie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszystowskim hitlerowskim.

Ta doniosła rocznica, obchodzona jest także we wszystkich krajach socjalistycznych przez wszystkich przyjaciół socjalizmu podobnie, jak nasze XX-lecie.

Przyjaźń naszych narodów ma swoje historyczne tradycje. Jakościowo nowe, głębsze wartości wzajemnym stosun-

Rząd DRW odrzuca skargę amerykańską

Wietnamska Agencja Prasowa opublikowała 20 bm. pełny tekst odpowiedzi ministra spraw zagranicznych DRW, Xuan Thuy na pismo przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

W swej odpowiedzi minister Xuan Thuy stwierdza m. in.:

Rząd DRW uważa, że „skarżona” złożona przez rząd amerykański przeciwko DRW w związku z wypadkami w Zatoce Tonkińskiej jest oszczerstwem, aktem sprzecznym z porozumieniami genewskimi z 1954 roku i powinna zostać odrzucona.

Minister DRW ponownie stwierdza, że ostatnie wypadki w Zatoce Tonkińskiej spowodowane zostały przez stronę amerykańską. (PAP)

Najbliższy sojusznik USA nie zawodzi

NRF pomoże Czombemu i Khanhowi

Rząd NRF wezwany został przez USA do udziału w interwencji amerykańskiej w Kongu — donosi agencja ADN z Bonn. Żądania USA wobec Bonn ograniczają się na razie do finansowego poparcia tej interwencji. W sprawie oświadczenia USA zostaną „życzliwie zbadane”.

W bońskim ministerstwie obrony znajdują się w toku opracowania plany, zmierzające do dostarczenia Czombemu „silnego niemieckiego kontyngentu wojskowego” dla jego „legionu cudzoziemskiego” — donosi ADN, powołując się na koła zazwyczaj dobrze poinformowane.

W środę podpisano we Frankfurcie n/Menem porozumienie, na mocy którego NRF udzieli Wietnamowi Południowemu „kredyt towarowy” w wysokości 15 milionów marek. Według prasy zachodnoniemieckiej, pomoc NRF dla reżimu południowo-wietnamskiego osiągnie w najbliższym czasie kwotę 80 milionów marek. (PAP)

prawy” z Laurence Olivierem i Simone Signoret, włoska — film o tematyce fantastycznej „Sąd ostateczny” w reż. V. de Siki z całą plejadą świetnych aktorów, amerykańska — „Ostatni cowboy” z Kirkem Douglasem oraz „30 lat śmiechu” — montaż fragmentów z klasycznych komedii filmowych m. in. z Charlie Chaplinem, Flipem i Flapem oraz Buster Keatonem.

Wejdzie na ekrany również kilka ciekawych filmów reprezentujących młode, mniej znane kinematografie. Urzemy więc pierwszy fabularny film wietnamski „Ptasznica”, brazylijski dramat społeczny „Ślubowanie” i argentyński „Więźniowie nocy”. (PAP)

Centrala Wynajmu Filmów zakupiła ostatnio za granicą kilka

Żywa i wszechstronna współpraca

Z przemówienia P. Jaroszewicza na akademii z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Rumunii

kom nadało wstąpienie naszych krajów na drogę socjalistycznego rozwoju. Dzisiaj przyjaźń ta opiera się na nie-wzruszonym fundamencie marksistowskiego światopoglądu, który leży u podstaw wszelkich naszych poczynań; opiera się o jedność działania na froncie walki o zachowanie światowego pokoju; opiera się na poczuciu jedności z obok socjalistycznym i głębokiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim; opiera się na wspólnym dążeniu do zbudowania socjalistycznego ustroju.

Nastąpił wielostronny rozwój wzajemnych stosunków dzięki układom, umowom i porozumieniom, dotyczącym zarówno współpracy bilateralnej w dziedzinie politycznej, gospodarczej, handlowej, naukowo-technicznej, kulturalnej — jak i współpracy wielostronnej w ramach RWPG oraz współdziałania na forum międzynarodowym w głębokiej trosce o ochronę i utrwalenie światowego pokoju. Obydwa nasze kraje wnoszą z roku na rok coraz większy, poważniejszy wkład w dzieło pokojowego współistnienia i współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi a kapitalistycznymi.

Społeczeństwo polskie zna i ceni osiągnięcia narodu rumuńskiego.

Dynamiczny i wszechstronny rozwój gospodarki narodowej Rumunii w minionych 20 latach sprzyjał współpracy gospodarczej z Polską. Szczególnie wymowne są fakty obrazujące obroty handlowe między naszymi krajami. Plan na lata 1961—1965 przewidujący wzrost obrotów między naszymi krajami o 65 proc., został już wykonany w roku ubiegłym, a tegoroczna umowa przewiduje dalszy wzrost wymiany.

W porównaniu więc z r. 1958 nasze obroty handlowe z Rumunią wzrosły ponad trzy razy. Dostarczamy Rumunii obrabiarki, maszyny, sprzęt elektrotechniczny, urządzenia okrętowe, sprzęt górniczy. Zakupujemy w Rumunii silniki elektryczne, transformatory dużej mocy, pompy odśrodkowe.

Rozwojowi myśli technicznej i naukowej służą prace powołanej w 1951 r. polsko-rumuńskiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Jedną z dziedzin, gdzie szczególnie wiele korzystamy z doświadczeń rumuńskich, jest przemysł naftowy. Rumuni zaś korzystają z naszych doświadczeń.

Baza i trwały fundament współpracy polsko-rumuńskiej jest podpisany przed 15 laty — 26 stycznia 1949 r. w Bukareszcie układ o pomocy, przyjaźni i współpracy pokojowej między Polską i Rumunią.

Polska Ludowa i Rumunia jednoczą swe wysiłki w walce o pokój i odprężenie, przeciwnieństwu wojny.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

wadzonej przez wszystkie siły socjalizmu i postępu, w walce, która budzi sympatię i pozyskuje poparcie coraz szerszych kręgów społecznych na całym świecie. Polska i Rumunia, opierając swą politykę zagraniczną na lenińskich zasadach pokojowego współistnienia, w pełni popierają wszystkie twórcze, konstruktywne pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, stanowiące skuteczne narzędzie zabezpieczenia świata przed wojną. Każda polska propozycja idąca w tym właśnie kierunku znajduje poparcie w Rumunii i odwrotnie każda propozycja rumuńska — w Polsce. Rumunia popiera sprzeciwione przez Władysława Gomułkę najpilniejsze zadania stojące na porządku dziennym polityki międzynarodowej, w tym zamrożenie zbrojeń jądrowych w środkowej Europie, tak jak popierała i popiera propozycje w sprawie utworzenia w Europie strefy bez broni jądrowej. Polska ze swej strony udzieliła poparcia rumuńskiej propozycji w sprawie utworzenia na Bałkanach strefy dobrośąsiedzkich stosunków i pokojowej współpracy, strefy bez broni jądrowej i wyrzutu atomowych.

W 20 rocznicę wyzwolenia Rumunii pragnę wyrazić niezachwiane przekonanie, że współpraca między obu naszymi krajami przyczyni się do dalszego umacniania braterskiej przyjaźni obu narodów i posłuży utrwaleniu jedności państw socjalistycznych, sprawie pokoju na całym świecie. (PAP)

Analiza standardu produkcji

Wyroby przemysłu maszynowego muszą być nowoczesne

„Z nowoczesnością pod rękę” — pod tym hasłem rozwija się od kilku miesięcy w przemyśle maszynowym akcja oceny poziomu technicznego wszystkich produkowanych wyrobów.

Leki z Polski dla ludności Cypru

W odpowiedzi na apel rządu Republiki Cypryjskiej do rządu PRL, PCK przesłał w piątek na adres cypryjskiej służby zdrowia — leki i sprzęt sanitarno-medyczny (krew, antybiotyki, witaminy, nosze, sterylizatory), jako pomoc dla ofiar bombardowania na Cyprze. (PAP)

Gdzie wypoczywamy najchętniej?

Od kilku lat w 44 miejscowościach wypoczynkowych na terenie całego kraju działają — na polecenie GKKFIT — rejestratory ruchu turystycznego. Analizy dokonywane na podstawie ich meldunków (uwzględniających wykorzystanie miejsc noclegowych), pozwalają na zorientowanie się, jakie regiony kraju stają się modne, gdzie należy zwiększyć przydatność żywności, w jakich miejscowościach planować przyszłe obiekty turystyczne itp.

Obserwacje, dokonane w lipcu br., potwierdzają trwającą od lat popularność: Jastarni, Juraty, Krynicy Morskiej, Sopotu i Ustki (100 proc. wykorzystania miejsc noclegowych); a w rejonach górskich — Wisły, Szczyrku, Polanicy i Karpacza.

Nowo odkrytymi „ziemiąmi” — gdzie również notowano 100 proc. wykorzystania miejsc noclegowych, są: Brodnica w woj. bydgoskim, malowniczy Łagów i Ślawa Śląska w woj. zielonogórskim, Łańcut — gdzie musiano dostarczać dodatkowo łóżka i Kazimierz Dolny.

Spadła natomiast popularność Augustowa — zaledwie do 30 proc. wykorzystania miejsc noclegowych w lipcu oraz Mikołajek.

Problemy podboju Księżyca rozstrzygną się w... Warszawie

Przed światowym spotkaniem uczonych

7 września rozpocznie się w Warszawie XV Kongres Astronautyczny. Jest on przedmiotem ożywionej dyskusji w zagranicznych środowiskach naukowych. Np. przed kilkoma dniami w Waszyngtonie odbyła się konferencja, na której omówiono program kongresu oraz współpracę między 41 towarzystwami, należącymi do Międzynarodowej Federacji Astronautycznej.

Intensywne prace przygotowawcze trwają również w Warszawie.

Na czele honorowego komitetu kongresu stanął przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — wicepremier Eugeniusz Szyr.

Poza obradami w sekcjach specjalistycznych, odbędą się także posiedzenia dwóch międzynarodowych sympozjów. Jedno z nich poświęcone będzie wszechstronnemu omówieniu zjawisk, występujących w czasie powrotu statku kosmicznego do atmosfery ziemskiej, drugie — prawa kosmicznego.

Warszawski kongres będzie miał przełomowe znaczenie dla lotów załogowych na Księżyc oraz zbadań powierzchni tej planety. Większa część referatów związana jest bowiem z problemami wynikającymi z projektowanych przez ZSRR i USA lotów kosmonautów na powierzchnię „srebrnego globu”. Oczekuje się, iż zostaną przedstawione nie publikowane dotychczas dane, dotyczące nowych rakiet nośnych oraz urządzeń sterujących. Wiele miejsc poświęci się problemom biologicznym długotrwałych lotów.

Niezmiernie interesujące zapowiada się spotkanie grupy

robotniczej międzynarodowego laboratorium księżycowego. Idea zorganizowania takiego laboratorium powstała przed 4 laty. Na warszawskim kongresie wygłoszonych zostanie 15 referatów, poświęconych współpracy w ramach laboratorium księżycowego. Wśród referentów znajduje się wielu naukowców światowej sławy, m. in. radziecki uczyony prof. Leonid Siedow oraz Amerykanin, twórca „Rangera-7” — dr William Pickering. (PAP)

Z obrad Komitetu 18

Wystąpienie ambasadora Carapkina

W czasie czwartkowego posiedzenia Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw delegat Etiopii, Imru, wystąpił z wnioskiem, aby Komitet — zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z listopada 1963 r. — opracował na najbliższą sesję ONZ zalecenie w sprawie zwolnienia konferencji w celu przygotowania i podpisania konwencji o zakazie używania broni jądrowej i termojądrowej w czasie działań wojennych.

Przeciwko wnioskowi wystąpił delegaci Wielkiej Brytanii i Kanady.

Wniosek delegata Etiopii po parli delegaci ZSRR, CSRS i Bułgarii.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, amb. Carapkin, o-mówił szereg zadań, jakie Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych nałożyło w swych rezolucjach na Komitet Rozbrojeniowy.

Stwierdził on, że ZSRR opowiada się za szybkim wprowadzeniem w życie zakazu podziemnych prób jądrowych.

Komitet — zdaniem delegacji ZSRR — powinien również opracować na najbliższą Sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zalecenie wzywające i zachęcające państwa do tworzenia stref bezatomowych. (PAP)

Walka z nędzą w kraju prosperity

Prezydent Johnson podpisał w czwartek ustawę przeznaczającą 947,5 miliona dolarów na „walkę z nędzą” w Stanach Zjednoczonych.

Prezydent oświadczył, że ustawa powinna otworzyć „nową epokę postępu” dla tych, którzy dotychczas nie korzystają z owoców amerykańskiej prosperity.

Johnson uczynił aluzję do zarzutu Goldwata, iż program „walki z nędzą” stanowi tylko manewr przedwyborczy, oświadczając: nie jest to cyniczna próba kuszenia biednych obietnicą jałmużny czy zasiłku. Głównym celem programu jest zapewnienie wykształcenia zawodowego młodym bezrobotnym, po to, by „nie zmarnowali życia”. (PAP)

Kryzys finansowy ONZ

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że jak mógł stwierdzić w czasie niedawnej rozmowy z prezydentem Johnsonem, stanowisko rządu USA w sprawie sytuacji finansowej ONZ nie uległo zmianie.

U Thant dodał, że podczas wizyt w Paryżu i w Moskwie stwierdził, iż także stanowisko Francji i ZSRR w sprawie kryzysu finansowego ONZ pozostaje bez zmian.

U Thant wyraził nadzieję, że tzw. Komitet 21 wznowi prace na początku września, aby znaleźć wyjście z sytuacji. Sam sekretarz generalny woli w razie nie proponować żadnego własnego projektu rozwiązania kryzysu finansowego. Jednakże — powiedział U Thant — jeśli wyniknie taka konieczność, przedstawi swoją propozycję przed samym rozpoczęciem XIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

U Thant oświadczył, że jego zdaniem, napięcie na Cyprze zmniejszyło się w ostatnich dniach. (PAP)

JUTRO LOSOWANIE!

ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOŁKOWY”

K4882

W dwudziestą rocznicę śmierci L. Szenwalda

„I wszystkie drogi wiodły do Warszawy“

Poeta „Kwadrygi“, tłumacz Majakowskiego, Shelleya, Browninga, patriota, rewolucjonista, członek KZM później Komunistycznej Partii Polski.

W r. 1937 współredaktor „Nowej Kwadrygi“ wraz ze St. R. Dobrowolskim i P. Hoffmanem. Lucjan Szenwald.

W czasie II wojny światowej żołnierz Armii Czerwonej, a później I Dywizji im. T. Kościuszki. Zginął w katastrofie samochodowej na szosie pod Kurowem koło Lublina, 22 sierpnia 1944 r., mając 35 lat.

Rodzinną atmosferę pielęgnującą antykwaryczne piękno przeszłości i sztuki, jako osiemnastoletni młodzieniec zamienia na izbę robotniczą na Powiślu.

Nie była to całkowita zdrada wpojonych mu wartości. Wyznaczył tylko im właściwe proporcje, dając prymat dni dzisiejszemu.

Poeta z lat trzydziestych to wciąż jeszcze poszukujący ideolog. Poezje wczesnych lat trzydziestych to przede wszystkim kunszt wersyfikacyjny. Postawę ideową Szenwalda kształtują obserwacje zdoławszego pierwszego kraju klasy robotniczej Związku Radzieckiego i własne doświadczenia polityczne. W r. 1937 jest Szenwald współorganizatorem nielegalnej drukarni Komunistycznej Partii Polski.

Wersyfikacyjną równowagę w jego utworach znieszcza pasja polityczna, wiara w służność i ostateczne zwycięstwo idei o którą walczy.

Dał temu wyraz częściowo w poemacie „Scena przy strumieniu“ z r. 1936, w pełni w cyklu „Z ziemi gościnnej do Polski“ pisanym w latach czterdziestych. Język wierszy Szenwalda staje się prosty i precyzyjny, komunikatywny i sugestywny jak plakat.

„Jeżeli wróg, strawiony —
Unosząc w strachu do Berlina,
Włóczę pochodnię po ruinach,
Zamieni Polskę w nagi step.
Jeśli do kraju, co już blisko,
Przyjdziemy, jak na miejsce zbrodni,
Oglądać siwe popielisko,
Deptać białe czerwne ogni —
To my — do prac nawykłą ręką —
Z pustynnych zgłiszcz, z bezładnych ruin
Polskę — swobodną, silną, piękną —
Tak nam dopomóż... — odbudujemy!
(„W stepie“ listopad 1943)

Te pełne wiary słowa pisał Szenwald w pięć miesięcy po utworzeniu na terenach ZSRR I Dywizji im. T. Kościuszki, której był aktywnym oficerem — komunistą.

W aparacie oświatowym I Dywizji im. T. Kościuszki prowadzi działalność Lucjan Szenwald obok takich oficerów-komunistów polskich jak: S. Jędrzychowski, M. Naszkowski, E. Ochab, W. Sokorski, J. Tokarski, A. Zawadzki i innych.

Bał się zapomnienia trudów wojskowych, bolesnych ale prawdziwych, własnych. Prowadził kronikę Kościuszkowskiej Dywizji — dokument wyrzeczeń, walk i zwycięstw. Wiosną 1944 r. otrzymał pod Żytomierzem wiadomość o przeniesieniu do Szkoły Oficerów Polityczno — Wychowawczych. Kronika drogiej mu przeszłości zostaje przerwana, jak wkrótce biografia jej autora.

Dzielił losy żołnierza, pełnił funkcję oficera — wychowawcy z myślą o zwycięskim końcu:

„I rosły groby, i wrzos na nich krwawy,
I wszystkie drogi wiodły do Warszawy“.

ALEKSY KALENIK

W krainie białego złota

Od specjalnego wysłannika do Centralnej Azji

Z samolotu, z wysokości 9000 metrów, Uzbekistan wygląda nieciekawie: niekończąca się równina, raz są to żółte, sfalowane piaski pustyni, raz kolorowe pola, ale nie poszatowane jak u nas w szachownicę o drobnych prostokątach, lecz ogromne przestrze nie tej samej uprawy — jakby poszczególnie kraje na mapie świata. Z ziemi także widok nieciekawym — monotonna równina, oka nie ma o co oprzeć. Dziennikarz „taszkiencki“, „Prawdy Wostoka“, który podwiózł mnie samochodem, by pokazać step, zauważył pewnie na mojej twarzy rozczarowanie, bo uśmiechnął się jakby z pobłażaniem i powiedział: — Obwoziliśmy tu kiedyś grupę dziennikarzy akredytowanych w Moskwie, chcieli zobaczyć Głodny Step, o którym wiele słyszeli, no i zobaczyli, ale nie byli zadowoleni, myśleli, że ujrza nieużytki. Co ja za to mogę, że takich u nas nie ma?

Zagospodarowanie Głodnego Stepu jest wielkim przedsięwzięciem obecnej 7-latk (1959—1965). Przybyło tu tysiące entuzjastów kilkunastu narodowości, by przekształcać bezpłodne, pustynne przestrzenie. Założyli miasta, z których poszło natarcie na stepy, jakiegoś dotąd nie znał świat. W ciągu kilku lat, do 1963 r. zagospodarowano ponad 300 000 hektarów stepu, założono tysiące kilometrów sieci wodnej, zbudowano szosy i koleje, dziesiątki dużych robotniczych i kolchozowych osiedli. Sensacje tego kraju kryją się w liczbach nie w widokach. Znaczenie większe wrażenie robi na turystę informacja o uzbekich uprawach bawełny niż dziwaczne dla niektórych narodowe stroje i trefiające się jeszcze prymitywne gliniane lepianki.

Uzbekistan nazywają „krajem białego złota“. Białe złoto, to bawełna, stąd pochodzi dwie trzecie produkcji ZSRR. Daje to Uzbekistanowi trzecie miejsce w świecie po USA i ChRL. Uzbekistan produkuje więcej niż takie „bawelniane“ kraje, jak Brazylia, Pakistan i Turcja razem wzięte. Jeśli natomiast idzie o urodzajność bawełny to Uzbekistan przewyższa ZRA 1,2 raza, USA 1,5 raza Pakistan 3 razy, Indie 5 razy i zajmuje drugie miejsce w świecie po sąsiednim radzieckim Tadżykistanie. Zagospodarowywanie Głodnego Stepu i stałe podnoszenie urodzajności przyczyni się do corocznego wzrostu produkcji. Pod koniec bieżącej 7-latk, a więc już w przyszłym roku Uzbekistan ma wytworzyć tyle bawełny co ZRA i India razem wzięte, będzie to jedna siódma światowej produkcji. Uzbeki-

stanowi zawdzięczają ludzi radzieccy przede wszystkim, to że ZSRR już dawno z importu przekształcił się w poważnego eksportera białego złota. Za lat władzy radzieckiej trzykrotnie zwiększono obszar uprawy bawełny w Uzbekistanie, a dwukrotnie jej urodzajność z hektara. W efekcie w 1961 roku zbiór bawełny był 6-krotnie większy niż w 1913.

Kolorowa suknia z wzorzystego jedwabiu i szarawary z takiegoż jedwabiu to narodowy strój Uzbeki. Jedwab jest drugim bogactwem uzbekiego rolnictwa, pochodzi stąd ponad połowa wytworzonych w ZSRR kokonów jedwabnika. Daje to Uzbekistanowi 3 miejsce w świecie po Chinach i Japonii, ale jeśli chodzi o produkcję kokonów na głowę ludności Uzbekistan pobliż Japonii — monopolistę w produkcji naturalnego jedwabiu wśród państw kapitalistycznych.

Nie byłoby tych osiągnięć, szczególnie w zagospodarowywaniu nowych wielkich obszarów stepowych, gdyby nie wielka mechanizacja rolnictwa uzbekiego. Wystarczy powiedzieć, że na polach Uzbekistanu pracuje już ponad 70 000 traktorów, 25 000 samochodów ciężarowych i 9 000 agregatów bawelnianych, nie licząc drobniejszego sprzętu. W niejednym rejonie republiki dokonano skoku z feudalizmu wprost w socjalizm, z analfabetyzmu w europejską cywilizację.

Dopiero od czasu nastania władzy radzieckiej rozwój jest systematyczny i co roku przy biera na tempie. Dotyczy to nie tylko rolnictwa. Na wielkim obszarze Republiki (445 tys. km² — to jest więcej niż powierzchnia Wielkiej Brytanii czy Włoch) odkryto znaczne bogactwa mineralne: ropę naftową, węgiel, cynk, miedź, ołów, złoto, grafit, azbest, gaz ziemny i inne. Dało to podstawy do stworzenia wielkiego przemysłu wydobywczego i przetwórczego. Dziś pracuje tam już ponad 1000 dużych zakładów przemysłowych ponad 100 branż. Czternastokrotnie wzrósł uzbeki przemysł w porównaniu do 1913 roku. W szeregu dziedzin zajmuje on przodujące miejsce w całym Związku Radzieckim. Pierwsze miejsce zajmuje w produkcji maszyn do uprawy i sprzętu bawelnianego, drugie — w produkcji maszyn dla przemysłu tekstylnego, trzecie — w produkcji nawozów mineralnych, czwarte — w wydobyciu gazu ziemnego, piąte — w wydobyciu ropy naftowej i w produkcji energii elektrycznej.

W praktyce oznacza to że na pustkowiu, w stepach, w górach powstają zupełnie nowe miasta wokół budowanych tam wielkich kombinatów przemysłowych. Tak na przykład Almaty rozpoczyna budować zaledwie 12 lat temu, a liczy już dzisiaj ponad 70 000 mieszkańców, których ob-

sługuje 27 szkół, 14 szpitali i ośrodków zdrowia, 17 klubów i kin, 12 bibliotek, 36 przedszkoli, a ponad tysiąc studentów kształci się w filii taszkienckiej politechniki. W miejscowym instytucie metali kolorowych pracuje około 400 naukowców. Powstają więc miasta doskonale wyposażone, nowoczesne, one m. in. decydują o skoku jakiegoś dołku Uzbekistanu poprzez epoki i formacje społeczno-ekonomiczne.

Ten rozwój powoduje także przyspieszone przemiany w obyczajach, w sposobie życia Uzbeków. Najbardziej widać to w sytuacji społecznej kobiet. Dawniej Uzbekki — jak przeważnie kobiety Wschodu nie brały żadnego udziału w życiu publicznym, przebywały w „izbarkach“ — części domu przeznaczonej dla kobiet, zajmowały się gospodarstwem domowym. Świat był dla nich zamknięty. Jeszcze do 1920 r. wszystkie role w teatrach wykonywali mężczyźni. Dziś uzbekie kobiety pracują w wielu dziedzinach gospodarki narodowej, w nauce, kulturze, sztuce, administracji, m. in. jako nauczycielki, agronomowie, inżynierowie, lekarze i ekonomiści.

W parze z rozwojem gospodarki rozwija się w Uzbekistanie nauka i kultura. Każ-

Dokończenie na str. 4

Lądowaliśmy w Dysach

Rozmowa z dowódcą Lotnictwa Operacyjnego gen. brygady pilotem Franciszkiem Kamińskim

— Na wstępie, Obywatelu Generale, chciałbym zapytać, jakie zadania stoją przed Lotnictwem Operacyjnym, którym General dowodzi?

— Olbrzymi rozwój techniki w całej armii, a w szczególności w lotnictwie, nowe współczesne wymagania — podyktowały również konieczność reorganizacji lotnictwa. W wyniku tej reorganizacji, powstało również Lotnictwo Operacyjne, którego głównym zadaniem jest współdziałanie z wojskami lądowymi na polu walki. O wszechstronności zadań Lotnictwa Operacyjnego świadczy najlepiej fakt, że w skład jego wchodzi lotnictwo myśliwskie, myśliwsko-szturmowe, bombowe, rozpoznawcze, transportowo-desantowe. Część z nich oraz wysoki kunszt pilotów podziwiał społeczeństwo na warszawskiej defiladzie dwudziestolecia.

— Obywatelu, Generale, XX-lecie Ludowego Lotnictwa jest okazją do wspomnień o tych czasach, gdy po raz pierwszy lądowaliśmy na polskiej ziemi. To historia, do której chętnie się wraca.

— Byłem wtedy szeregowcem. W drugiej połowie lipca 1944 roku lądowaliśmy na lotnisku połowym w Dysach koło Lublina. Jeden za drugim schodziliśmy do lądowania samoloty polskich pułków lotniczych „Kraków“ i „Warszawa“. Wszystkich ścisłało w gardło. Po raz pierwszy od tragicznego września 1939 roku, regularne jednostki samolotów, oznaczone biało-czerwona szachownicą lądowały na polskiej ziemi. Długo czekali na ten dzień chłopcy, których z dalekich zakątków ZSRR przyciągała do lotnictwa żądza walki z wrogiem, miłość Ojczyzny i chęć latania. Tylko rok dzielił lądowanie w Dysach od dnia, gdy na lotnisko Grigoriewskie pierwsi ochotnicy zapaleni przyjechali na dwóch ciężarówkach. Oprócz zapału, nie mieli żadnych wiadomości o lotnictwie. Nie było polskiej kadry instruktorskiej. Część pilotów, wyszkolonych przed wojną, wyjechała przez Rumunię do Anglii, by tam walczyć z faszyzmem, pozostali wyprowadził Anders. Musieliśmy zaczynać z niczego. Sam zapał — nawet największy — na nic by się zdał, gdyby nie kadra radzieckich pilotów-instruktów. Warto pamiętać, że mimo olbrzymich potrzeb Armii Radzieckiej na froncie, otrzymaliśmy właśnie od niej najlepszych instruktorów — mistrzów w swoim fa-

chu. Byli nie tylko dobrymi instruktorami, lecz również przyjaciółmi, kolegami, a podczas walk powietrznych — gdy zaszła potrzeba — opiekunami.

Mówiąc o pierwszym dniu w Dysach i wielu następnych — wracamy myślą do nich — naszych radzieckich instruktorów. Bowiem dwudziestolecie Ludowego Lotnictwa, to także ich święto.

— W 20 latach, dzielących nas od chwili lądowania w Dysach, zaszły olbrzymie zmiany w wyposażeniu technicznym oraz szkoleniu personelu latającego i pomocniczego.

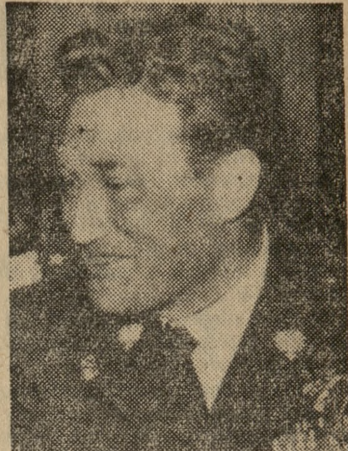
— Jak już mówiłem, w uzbrojeniu armii, a specjalnie lotnictwa, nastąpiły olbrzymie zmiany, spowodowane rozwojem techniki i sytuacją międzynarodową. Np. w roku 1949 przesiedliśmy się z samolotów tłokowych na odrzutowe. To z kolei podyktowało konieczność wprowadzenia nowej organizacji lotnictwa. Następny etap — to przejście na samoloty naddźwiękowe.

O olbrzymich zmianach w wyposażeniu lotnictwa mówił m. in. Marszałek Spychalski na akademii XX-lecia Wojska Polskiego, stwierdzając, że postęp w dziedzinie rozwoju lotnictwa w ciągu ostatnich lat znamionowały roczny przyrost prędkości 120 km na godzinę i 500 m pułapu wysokości.

Te wszystkie zmiany można było przeprowadzić tylko dzięki rozbudowie całej gospodarki, dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa, które nie szczędziło trudu, by stworzyć bazę materialną, umożliwiającą zaopatrzenie swojej armii w nowoczesny sprzęt.

Rozwój techniki pociągnął za sobą konieczność wzrostu wymagań w stosunku do kadry oficerskiej i podoficerskiej oraz żołnierzy. Dziś wszyscy oficerowie lotnictwa legitymują się świadectwem dojrzałości, a bardzo wielu ukończyło wyższe studia. Opanowanie bowiem — skomplikowanego sprzętu lotniczego wymaga nie tylko sprawności psychotechnicznej, lecz również gruntownej wiedzy technicznej. Dotyczy to całego personelu bez względu na zajmowane stanowisko.

— Dużo mówi się obecnie o nowych formach wychowawczych w wojsku, o zastępowaniu dawnej obawy przed karą — poczuciem współodpowiedzialności i koleżeństwa. Ja-



Fot. — K. Przychodźki

kie momenty — zdaniem Obywatela Generala — zdecydowały o tym?

— Przychodzi do wojska Franuś. Ma 19 lat i... różne nawyki. Często przystosowanie się do nowych, zdyscyplinowanych form życia, nie jest dla niego sprawą łatwą. To oczywiste. Jak zmienić Franusia na Franka? Życzyć sobie tego mama, tato, społeczeństwo. Leży to w interesie wojska.

Zrezygnowaliśmy ze ślepego posłuszeństwa na rzecz emocjonalnego zaangażowania się każdego żołnierza. By to osiągnąć, trzeba było wprowadzić zupełnie nowe metody, odpowiadające duchowi naszego ustroju i nowym czasom. Stąd właśnie wywodzi się działalność kolektywów żołnierskich, sądów koleżeńskich, tradycyjne już kontakty z rodzinami, zakładami pracy.

Niewątpliwie, skomplikowana technika odgrywa także nie małą rolę w wychowaniu młodego człowieka. Przecież nierzadko od jednego człowieka zależy, czy skomplikowana ma chiny techniki zostanie należycie wykorzystana. To właśnie, dzięki temu i naszym formom wychowania społecznego Franuś, który kiedyś umiał tylko poganiać konia, jest dziś radiotelegrafistą, zdającym sobie sprawę ze swej wartości w społeczeństwie i potrzeby współdziałania w kolektywie. O wynikach naszej pracy wychowawczej, świadczą liczby: 27 proc. żołnierzy w Lotnictwie Operacyjnym posiada odznakę wzorowego żołnierza, 30 proc. należy do drużyn służby socjalistycznej, 10 proc. zdobywa drugi zawód.

Jest to jednocześnie świadectwem naszej głębokiej wiary w społeczeństwo.

Nie ma przesady w powiedzeniu, że rośliśmy razem z Polską Ludową. Jej to w codziennej służbie żołnierskiej poświęcamy wszystkie siły i zdolności.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

JERZY KORCZAK

WACŁAW POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

— Na bagnety! — rzucił komendę Kijaszko; amunicja była już na wyczerpaniu. Ludzie bez ociągania się pobiegli na przód. Major zostawił rusznikę prawowitemu właścicielowi, a sam zmieniając w biegu magazynkę dołączył do Kijaszki. Każda kula była teraz na wagę złota.

Wszystko za małym wzgórzem zakotłowało się; ruchoma masa zmieszana się ze sobą, wrzeszcząc obłędnie i ogłuszająco. Coraz to nowe postacie odpadały od tej zwartej ze sobą ciżby; ludzie osuwali się na ziemię pokrytą topniejącym śniegiem. Narastały jęki, wykruszały się szeregi. Wreszcie z tego chaosu wyłonił się obraz sytuacji: resztki Niemców, którzy zawsze starali się unikać walki na białą broń przemycali przez szosę do pobliskiego lasu. A tymczasem wszystko co było żywe w kompaniach Kijaszki i Semenika runęło w stronę północnego skraj miasta.

W tym samym czasie druga kompania, którą po śmierci Gajdanowicza objął jego najbliższy druh, Wacek Błażek, zdobyła zaciekle broniony tartak i wdarła się do północno-zachodniej części Jastrowia. Ale już bez Błażka; odłamek moździerza pozbawił go życia w kilku sekundach; umarł równie szybko jak Gajdanowicz, którego przeżył tylko o jedną dobe...

Od południowego zachodu atakował śródmieście trzeci batalion. Na jego czele walczyła siódma kompania. I tu już na samym początku boju zabrakło dowódcy; ciężko ranny musiał opuścić swoich ludzi. Zastąpił go dowódca pierwszego plutonu, sierżant Czechowski, stary partyzant i zaważniak. Przytomnie i rozważnie kierował natarciem zdobywając dom po domu. Ani na chwilę nie odstępował go erkaemista Hipolit, który w ferworze walki nawet nie pomyślał o tym, że został ranny. Dopiero, gdy druga kula trafiła go rykoszetem w twarz opuścił kompanię.

Kilka minut po północy różnokolorowe rakietki zawisły pod niebem. Pułkownik Potapowicz przetarł opuchnięte powieki i mruknął do swego zastępcy:

— No, Edek, miasto już nasze!

Ale w jego głosie nie było ani triumfu, ani nawet cienia radości. Do 215 ludzi, których stracił pod Ptaszą i Byszkami przybyła nowa, pokaźna ilość zabitych i rannych.

W awangardzie kolumny północnej, prawym skrzydłem Armii posuwały się pułki kościuszkowskie — 1 dywizja. Tak samo jak u Kilińszczaków, bez ciężkiej artylerii i z małą ilością amunicji, miały rozkaz jak najszybciej pchać się na zachód.

Wczesnym rankiem 1 lutego czołowe oddziały trzeciego pułku przekroczyły Gwdę w miejscowości Grudna. Dalej były lasy, a za lasami w dolinie, wśród wzgórz okalających miasteczko od zachodu leżały Podgaje, ważny węzeł komunikacyjny. Stamtąd w kierunku południowym prowadziła piękna, wysadzana wysokimi brzoźmami droga na Jastrowie — rejon działania czwartej dywizji. Do kościuszkowców dochodziło dudnienie połówek i suchy terkot broni automatycznej — odgłosy walk pod Ptaszą i Byszkami. Sytuacja była niejasna. Ktoś puścił plotkę, że Podgaje zostały już opanowane przez radzieckich kawalerzystów. Natychmiast posłano tam zwiadowców. Wrócili przed godziną, ostrzelani z cekaemów i moździerzy. „Cosik mi się widzi, że z tymi Podgajami będzie dłuższa zabawa!“ — stwierdził strzelec Orzeszko, zawsze rozczocharany Wilniuk; pokaźny ryngar Ostrobarmskiej na pierś nie przeszkadzał mu w komponowaniu najbardziej wyszukanych wianek; przeplatał nimi każde zdanie, w którym była mowa o Niemcach. Także i teraz skracając machorkę i rozglądając się za okowita, częstował niewidocznego nieprzyjaciela normalną porcją wyrazów rozpoczynających się od liter s, k, h, i p. Reszta przytakiwała zgodnie. Nie potrafili właściwie uzasadnić swoich obaw; to, że Niemiec trochę do nich postukał nie było jeszcze niczym szczególnym. Ale zwiadowcy mieli zawsze dobrego nosa. Wiedzieli o tym żołnierze drugiego batalionu, którzy słuchali w milczeniu tych niewesołych przepowiedni. Za chwilę z kolei oni mieli podejść pod same Podgaje i próbować wdrzeć się do miasteczka.

Nie doszli daleko. Zatrzymał ich ogień znacznie silniejszy niż poprzednio zwiadowców; Niemcy prążyli jak szaleni ze wszystkich rodzajów broni i prawie natychmiast przeszli do kontrataku.

Około godziny jedenastej na chwilowo nieosłonięte prawe skrzydło pułku rzucił dość liczną grupę narciarzy. Białe, szybko mknące sylwetki wyłoniły się zza niewielkiego wznesienia prawie tuż przed czwartą kompanią, którą wspierał pluton cekaemów chorążego Furgaja. Reszta batalionu broniła przeprawę na Gwdzie; w rejonie Grudnej Niemcy próbowali z powrotem przeprowadzić się na wschodni brzeg.

Pracownicy poszukiwani

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCyjNA W SKRZYŃKACH, pow. Poznań, stacja kolejowa Otus zatrudni od dnia 1 września lub natychmiast:

TRAKTORZYSTĘ oraz **OBOROWEGO** do 60 sztuk bydła (z pomocnikami).

Dojarki elektryczne. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. 30069g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIO TWO WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIE, POZNAŃ, ulica Woźna 12, zatrudni:

— **TECHNIKA DREWNA** lub
— **TECHNIKA BRANŻY WIKLINIARSKO-KOSZYKARSKIEJ.**

Wymienieni winni posiadać ukończoną co najmniej szkołę średnią oraz praktykę w swojej specjalności.

Zgłoszenia przyjmuje się w godz. 7—15. K5260

INŻYNIERA lub **TECHNIKA**, względnie **PRACOWNIKA** z wyższym wykształceniem ze znajomością zagadnień z zakresu technicznego normowania pracy — zatrudnia natychmiast **POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO, POZNAŃ**, ul. Starołęka nr 2/8.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 30262g

PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWO-NIEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ulica Żmigrodzka nr 41/49, zatrudni zaraz:

3 **MONTERÓW RUSZTOWAŃ RUROWYCH**,
5 **TYNKARZY**,
2 **LASTRYKARZY**,
10 **MURARZY**,
6 **BRUKARZY**,
10 **ELEKTROMONTERÓW**,
2 **CIEŚLI**,
1 **SPAWACZA C. O.**,
2 **INSTALATORÓW** do centralnego ogrzewania,

3 **MISTRZÓW wodno - kanalizacyjnych**,
3 **MALARZY**,
25 **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych**,
30 **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych** do Zakładu Wytwarzania Betonowych w Owińskach,

2 **TECHNIKÓW NORMOWANIA** z wykształceniem techn. bud. z praktyką,
1 **EKONOMISTĘ** do spraw weryfikacji i plac wykształcenie średnie z praktyką.

Praca w akordzie, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5219

✚
Dnia 20 sierpnia br. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, ojciec, brat i stryjek, sp.

dr Józef Smoliński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczykowej.

Pograżona w smutku
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
K5330

✚
Dnia 21 sierpnia br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, sp.

Marianna Janke
z d. SZALAMACHA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 15 na Cmentarzu Reg. na Główniej.

W smutku pograżona
RODZINA
K5328

Dnia 20 sierpnia 1964 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

dr med. Józef Smoliński

dlugoletni i zasłużony lekarz Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy oraz Odznaką Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia.

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P.
WOJEW. PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ
K5315

Dnia 19 sierpnia 1964 r. zmarł nagle

Edward Sptawski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Jurkowie.

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika.

Dyrekcja Rada Zakładowa Pracownicy
„MOTOBYT” POZNAŃ - ANTONINEK
K5325

✚
Dnia 20 sierpnia 1964 r. odszedł od nas na zawsze, sp.

dr med. Józef Smoliński

niedozłowany kolega i serdeczny przyjaciel, którego żegnamy z głębokim żalem składając wyrazy najszczerzego współczucia Rodzinie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY
WOJEWÓDZKIEJ
PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ
30393g

WIEKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-59 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-5

PODZIĘKOWANIE

Wielce Szanownemu Prof. Dr. Roguskiemu, Docentowi Dr. Kosowiczowi, a w szczególności Dr. Wojtkowskiemu oraz Personelowi Oddziału B II Kliniki im. Świątecznego w Poznaniu — za pełną poświęcenia i niezwykle ofiarną opiekę oddaną sp.

Janowi Sobolewskiemu

ta drogą składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Leszno, w sierpniu 1964 r.

CODZIENNIE przed południem

PRZYJMUJE LEKARZ SPECJALISTA

REUMATOLOG

W SPÓŁDZIELCZEJ PRZYCHODNI

LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ

w Poznaniu, ul. 27 Lutego 40

(NAROŻNIK ULICY ZAMKOWEJ)

(dojazd tramwajem do placu Wielkopolskiego).

Wszelkie informacje — telefon 96-05

W PRZYCHODNI PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ

LEKARZE INNYCH SPECJALNOŚCI.

Czynne cały dzień

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

Rentgen — Ekg. K5289

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„INTROKARTON”

W POZNANIU

poszukuje

LOKALU na MAGAZYN

o powierzchni 200—300 m²

ewentualnie w okolicy Poznania.

Zgłoszenia: PSP „Introkarton”, Poznań,

ulica 27 Grudnia 9 — telefon 24-48 i 545-61.

K5231

CUKROWNIA „OPALENICA” W OPALENICY przyjmie do pracy na okres kampanii buraczanej 1964 — na stanowiska:

WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW I POMOCNIKÓW WAGOWYCH na punktach odbioru buraków.

Podania wraz z dokładnym życiorysem i opinią ostatniego pracodawcy należy składać do dnia 10 września 1964 r. w Dyrekcji Cukrowni — Opalenica, ul. 5 Stycznia 9.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy stosowanego w przemyśle cukrowniczym. 30257g

Dnia 20 sierpnia 1964 r. zmarł nasz drogi Przyjaciel

dr Józef Smoliński

współzałożyciel i długoletni działacz Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Węgierskiej.

Wyraży współczucia Rodzinie składa

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI
POLSKO - WĘGERSKIEJ
ODDZIAŁ ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 20 sierpnia 1964 r. zmarła

Cecylia Woźniak

W Zmarłej straciłmy dobrą pracownicę i koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 15 na cmentarzu w Wierach k. Poznania.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja
Współpracownicy
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO

W dniu 20 sierpnia 1964 r. zmarł

dr med. Józef Smoliński

dlugoletni wojewódzki lekarz zaufania PZU, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Sztandaru Pracy.

W Zmarłym Zakład nasz traci wielce zasłużonego współpracownika i eksperta w dziedzinie ubezpieczeń życiowych i wypadkowych, a załoga szczerze życzliwego i szanowanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Dębca, przy ulicy Błuszczykowej.

Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P.
Współpracownicy
PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZENIA W POZNANIU
30383g

Dnia 20 sierpnia 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Bronisław Walkowiak

Wyraży serdecznego współczucia Zonie i Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P.
i Pracownicy

POZNAŃSKIEJ FABRYKI LUSTER I SZLIFOWANIA SZKŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 12 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

K5327

Zguby

23. VII. zginęła suczka (pincher), czarny podpalany. Łaskowego znalazcę proszę o odprowadzenie za wysoką nagrodą. Opalenicka 53 m. 1, tel. 82-21 wewn. 53-40. 30150g

Zgubiłam legitymację Ubezpieczalni Społecznej Bożena Chrzanowska, Chwaliszewo 15/16. 30158g

Zgubiono przepustkę zakładową HCP na nazwisko Marek Bartoszkiewicz. 30188g

Zgubiono legitymację studencką wydaną przez UAM w Poznaniu na nazwisko Mirosława Feist. 30193g

Zginiął młody pies bokser. Zwrot za nagrodą: Janickiego 26 m. 10 — Radom. 30194g

Znalazłem owieczki, Odebrać: Świerczewskiego 53 (boisko). 30359g

Zgubiłem prawo jazdy wydane przez Prez. MRN w Wągrowcu na nazwisko Włodzimierz Maćkowiak. 30243g

Zgubiono tablicę rejestracyjną PW-24-92 wydaną w Poznaniu oraz komplet świateł do „Stara” 25 nowego wydania. Dudkowiak, Konin-Glinka, Osiedle Cegielnia. 15197p

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 28154g

Chętnie skorzystam z obiadów prywatnych za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30207g.

Zapisy na kursy pisania na maszynach i biurowości przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 30142g

Poszukuję 5.000 zł pożyczki. Warunki obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30161g.

W środę, dnia 19. 8. 1964 r. zmarł nagle, sp.

Edward Sptawski

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA
Poznań,
Pamiątkowa 23 m. 1.
K5329

Dnia 20 sierpnia 1964 r. zmarł

dr med. Józef Smoliński

członek Zarządu Okręgu ZBoWiD i przewodniczący Komisji Lekarskiej, weteran powstania wielkopolskiego 1918/1919 r., uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Odznaką Tysiąclecia, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia i innymi odznakami pamiątkowymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godzinie 16.30 na cmentarzu przy ulicy Błuszczykowej.

W Zmarłym straciłmy wybitnego działacza i serdecznego Kolegę.

ZARZĄD OKRĘGU
ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJĘ W POZNANIU K5331

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża i tatusia, kochanej teściowej

Klemensa Moszyńskiego

Julianny Moszyńskiej

zostaną odprawione za spokój Ich duszy msze św. żałobne w dniu 22 sierpnia br., o godz. 19, w kościele Św. Michała, przy ul. Stolarskiej oraz w dniu 27 sierpnia br., o godz. 8, w kościele OO. Bernardynów,

o czym zawiadamia

ZONA Z DZIECIAMI
30280g

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę, przesyłam wyrazy współczucia oraz za złożone wienie sp.

Janowi Sobolewskiemu

ta drogą składają

serdeczne podziękowanie

pograżone w ciężkim smutku
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Leszno, w sierpniu 1964 r.

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE

PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW POZNANIA

że wspólnie z Dyrekcjami Przedsiębiorstw Detalicznych organizuje w dniu 23 sierpnia 1964 roku

na Rynku Jeżyckim — od godz. 9-14 KIERMASZ SZKOLNY

NA KIERMASZU MOŻNA BĘDZIE NABYĆ:

- * SUKIENKI KRETONOWE
- * SPODNIE ORAZ KONFEKCJE MŁODZIEŻOWĄ I DZIECIĘCĄ
- * GALANTERIE I OBUWIE TEKSTYLNE
- * ZABAWKI, ODZIEŻ SPORTOWĄ
- * WYROBY Z TWORZYW SZTUCZNYCH I ARTYKUŁY CHEMICZNE
- * ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE oraz
- * ARTYK. GOSPODARSTWA DOMOWEGO

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K5212

Przetargi

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO FOTOGRAFIOWANIA — WYDZIAŁ ZAMIEJSCOWY W POZNANIU, ulica Kościuski 95, ogłasza zgodnie z Zarządzeniem Min. Komunikacji z 1. VIII. 1960 r. Monitor Polski 66 z 1960 r., poz. 315 **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż 1 **SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO** (warsztat polowy) marki ZIS — 150, nr silnika 540302, o ładowności 3 t — bez dodatkowego wyposażenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1964 r., w Poznaniu, przy ulicy Kościuski 95, o godzinie 10.

Cena wywoławcza wynosi 53.000 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa, w godz. od 8—14 względnie na konto Przedsiębiorstwa nr 69-111-38 w Banku Inwestycyjnym w Poznaniu — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać codziennie w dni powszednie w godz. od 9—13 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Kościuski nr 95. 30307g

dział w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualni; 8.30 Piosenka dnia; 9.20 Koncert muzyki ludowej; 10.05 Mówi Technika; 10.10 Muzyka rozrywkowa dla wczasowiczów; 11.05 Pogodny melodii; 11.50 Aud. „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 13.20 Koncert Ork. Mandolinistów; 14.05 „Zagadka literacka”; 14.30 Reportaż z Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach; 15.30 Z życia ZSRR; 16.35 „Uśmiech i melodia”; 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba” odc. pow.; 17.50 Publicystyka międzynarodowa; 18.00 Aud. poświęcona pamięci Lucjana Szenwald; 19.00 „Zielony magazyn”; 19.15 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.26 Wied. sport.; 20.35 „Zgadnij-zgadula”; 22.35 Melodie i piosenki Bukaresztu; 23.10 Muzyka.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.53 Muzyka poranna; 9.00 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Ed. Czajane; 11.00 Wzrostka melodii; 11.40 „Powrót” opow.; 11.50 Koncert chopinowski; 12.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 13.25 „Urząd a człowiek” aud.; 13.35 Melodie rozrywkowe; 13.50 „Kultura” pinię poszukiwana; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Słuchowski dla dzieci; 16.05 Wypowiedź ambasadora RRL w Polsce G. Diaconescu z okazji święta narodowego Rumunii; 16.30 „Grajaca szafa”; 17.25 Organy Hammonda; 17.40 Przegląd sportowy; 18.50 Felieton Marcela Jorsta; 19.30 „Matysiakiowie”; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Koncert Zespołu J. Miliana; 22.00 Radiowariety; 23.00 Muzyka taneczna.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film fab. prod. włoskiej „Jutro będzie za późno” — o 1. 16 W-wa; 16.55 Program tygodnia (lok.); 17.10 Przewodzenie ambasadora Rumunii (W-wa); 17.30 Sprawy i sprawy sportowe; 20.15 Dobranoc (W-wa); 20.35 Dziennik (W-wa); 20.45 Magazyn aktualności filmowych „Kłopot” (W-wa); 21.15 Program rozrywkowy „Znane i lubiane” (W-wa); 22.05 Wiadomości (W-wa); 22.10 Film fab. prod. USA „Drzwi były zamknięte” (lok.).

TV zastrzega sobie prawo zmian.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 7.50 Muzyka poranna; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dla dzieci; 10.40 Koncert żywych; 11.40 Nowości Techniki; 12.20 Radiowa piosenka miesiąca; 13.00 Spotkanie z Leharem; 13.20 Koncert dnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Wesoły autobus; 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Białe fartuski” wodewil; 17.20 Rumuńskie Zespoły; 18. Wyniki Toto-Lotka; 18.05 Muzyka tan.; 18.50 Kabarek reklamowy; 19.05 Poznańska 15-ka Radiowa; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.35 „Matysiakiowie”; 21.05 Radiokabaret; 23.10 Gra Orkiestra Taneczna PR.

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Koncert Orkiestry Detej; 8.10 Z piosenki i gawędy; 9.20 Felieton literacki; 9.30 Melodie rozrywkowe; 10.30 Nowele Ernesta Hemingway’a; 11.05 Magazyn lotniczy; 11.37 „Nauka pływania” aud. rozrywk.; 12.10 Muzyka operowa; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką; 14.05 Poznański koncert żywych; 14.55 Wyniki „Koziołków”; 15.05 Słuchowski dla dzieci; 16.30 Koncert chopinowski; 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 Piosenki lotnicze; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.05 Rewia piosenek; 19.30 „Portret” słuch.; 20.30 Wyniki „Koziołków”; 21.22 Wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka; 21.25 Aud. słowno-muzyczna pt.: „Podróż poślubna”; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.30 Orkiestra Taneczna; 22.55 Muzyka taneczna.

WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 14.55 PROGRAM dnia i wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 15.05 Niedziela bielska (W-wa); 15.45 „Z filmoteki XX-lecia” — film E. i Cz. Petelskich (W-wa); 16.45 Rep. filmowy „Ludzie i zdarzenia” (W-wa); 17.00 Film rozrywkowy „Dziwaczka z Bukaresztu” (W-wa); 17.30 Sprawy i sprawy sportowe; 20.05 Filmowa seria dokumentalna „Chwila wspomnień” (W-wa); 20.30 Dobranoc (W-wa); 20.35 Dziennik (W-wa); 21.00 Program muzyczny rozrywkowy (Bukareszt); 22.30 Sportowa niedziela (W-wa).



W miejscowości Osieczna [woj. poznański] pozostały już nieliczne na tym terenie, ale stale jeszcze czynne wiatraki. Jest ich trzy. Pierwszy z nich, największy liczy sobie już ponad 200 lat — jest już zabytkiem pod ochroną. Przed pół wiekiem stało w tym miejscu siedem wiatraków.

CAF — fot. Moroz

Kariera „Kaliszanki“

Dwudziestolecie Polski Ludowej, to okres w którym wiele zakładów pracy w całym kraju awansowało z drobnych fabryczek czy warsztatów do roli potężnych fabryk, których wyroby są znane nie tylko w kraju, ale również za granicą.

Wśród takich znalazła się Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka”. Powstała ona w 1892 r. jako mała wytwórnia ciasteczek. Warunki pracy urągały tam wszelkim skromnym wtedy przecież przepisom sanitarno-higienicznym. Brak było jakichkolwiek urządzeń mechanicznych, a piec do wypiekania chleba i ciast — jak wspomina najstarsi pracownicy „Kaliszanki” — groził w każdej chwili zawaleniem. Niezbyt szczęśliwe położenie fabryczki w samym centrum miasta powodowało, że „Kaliszanka” zatrulała powietrze dymem ze swojego kominu i szpeciła środowisko Kalisza.

Długo musiała „Kaliszanka” czekać na nową szatę. Dopiero w tym roku wybudowano na tzw. Piskorzewiu nowe hale

fabryczne, do których przeniesiono zakład wyposażony w nowoczesne urządzenia i aparaty. Pracuje już pełną parą nowoczesny piec-agregat, który w niedługim czasie otrzyma podobnego jak on towarzysza. Przybędzie również nowoczesna zwiarka do wyrobów gotowych.

Dotychczasowa moc przerobowa „Kaliszanki” wynosiła 860 ton pieczywa przy zatrudnieniu 270 osób. Teraz 325 pracowników wytwarza 1880 ton. Już w roku 1966 liczba ta zwiększy się do 4500 ton. Warto dodać, że „Kaliszanka” zatrudnia ponad 220 kobiet. Przeprowadzka odbyła się naprawdę błyskawicznie, tak że zaledwie po dwóch tygodniach rozpoczęto produkcję wyrobów przeznaczonych na rynki krajowe i zagraniczne.

Jednym z głównych odbiorców są kraje Bliskiego Wschodu. Tam właśnie „Kaliszanka” wysłała lwia część swego pieczywa cukierniczego ogólnej wartości 68 mln. zł dewizowych. Nad właściwą jakością czuwa nowoczesne laboratorium, wyposażone we wszystkie potrzebne urządzenia i aparaty.

Wiele radości sprawiły załódze, zwłaszcza te, która przez wiele lat pracowała na starych śmieciach, wspinała się na dachy, wspaniała się na urządzeniach socjalnych, a więc szafkach, łazienkach, natryskach, jadalniach, warsztatach, ładnie pomieszczeniach biurowych itp. Wszyscy stali się z dnia na dzień, (st)

Kronika POZNAŃSKA

Trzecie, wielkie osiedle mieszkaniowe powstanie na Grunwaldzie, zwane roboczo Świerczewskiego 3. W 1910 mieszkaniach pomieści się 6500 lokatorów. Koszt osiedla wyniesie blisko 211 milionów zł. Otrzyma ono szkołę, bibliotekę, przychodnię, aptekę, placówki usługowe i sklepy. W latach 1965 do 1967 powstanie 36 typowych bloków.

Poznańska młodzież otrzyma z początkiem roku szkolnego 9 szkół, sześć podstawowych i trzy średniozawodowe, czyli w sumie 80 izb lekcyjnych. Najwięcej szkół (trzy podstawowe i zawodowe) uzyska dzielnica Nowe Miasto.

Na Dworcu Głównym zatrzymują się liczne pociągi z dziećmi wracającymi z kolonii i obozów letnich. Czas pożegnać się z wakacjami, niedługo trzeba pójść do szkoły! Tymczasem rodzice biegają po sklepach w poszukiwaniu mundurków, przyborów szkolnych i pomocy naukowych. Ostatnio do akcji zapożyczenia dzieci na sezon szkolny włączył się poznański „Okraglak”, późno, ale skutecznie, urządzając pokazy odzieży dla najmłodszych pod hasłem: „Basia i Piotruś idą do szkoły”, wydzielono stoiska szkolne na parterze i innych piętrach PDT.

W zbliżających się (od 13 do 20 września) XIV Targach Krajowych „Jesień — 64” wystąpi około 6000 wystawców z przemysłu kluczowego, państwowego przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła. Ekspozycja zajmie blisko 68.000 metrów kwadratowych powierzchni. (emp)

lińczyka”; Cristal: „Dwa oblicza zemsty”; KALISZ — Kosmos: „Mileżąca gwiazda”; Oaza: „Wojna trwa”; Stylowe: „Wódz czerwonych”; Syrena: „Złote psisko”; Klub kawalerów”; Wolność: „Kapelusz pana Anatola”; KĘPNO — „Naganiacz”; KŁODA — „Grzeszny anioł”; KOŁO — „Klimaty”; KONIN — Energetyk: „Czas pogaństwa”; Górniki: „Spotkanie ze szpiegiem”; KOSCIAN — „Dwa zebra Adama”; KROTOSZYN — „Spotkanie ze szpiegiem”; LESZNO — „Szesa sta wiosna”; MIĘDZYCHÓD — „Zacne grzechy”; NOWY TOMISŁÓW — „Koniec naszego świata”; OBORNIKI — „Gdzie jest general”; OSTROW — „Macario”; Stojące: „Diabelskie sztuczki”; OSTRESZÓW — „Gwiazda szeryfa”; PILA — Iskra: „Chleb miłości”; Kora: „Bracia”; PLE-

Wysokie zwycięstwo Warty

Po drugiej kolejce rozgrywek o mistrzostwo ligi piłkarskiej województwa poznańskiego tylko dwie drużyny nie przegrały meczu. Są nimi zespoły poznańskie Olimpii i Grunwald. Bez porażek łączą z jednym straconym punktem mamy cztery drużyny: Zjednoczonych, Dyskobolę, Energetykę i Wartę.

WARTA — GÓRNIK 5:0

Mimo przenikliwości i deszczowego popołudnia, mecz jedenastki Warty z konińskim Górnikiem o mistrzostwo ligi wojewódzkiej zgromadził na Stadionie im 22 Lipca duże rzesze kibiców. Odetchnęli oni dopiero po zmianie stron, kiedy ich pupilkowie zagraли skutecznie.

Twarda, lecz pod względem technicznym wyraźnie ustępująca gospodarzom drużyna Górnika, sprawiła do zmiany pól Warciarzom wiele kłopotu. Mimo znacznej przewagi, miejscowi nie byli w stanie sforsować linii defensywnych konińskich piłkarzy. Wszystkie ataki załamywały się przede wszystkim na brawurowo, niemniej szczęśliwie broniącym, bramkarzu — Pludrze. Tylko raz w pierwszej części meczu skapitulował on w 31 minucie, po strzale Łuczaka. W tej części gry poprzeczka uchroniła gości od utraty bramki; ponadto zbyt pewny siebie Juszkowiak nie wykorzystał rzutu karnego. Obronił go efektywnie bramkarz Górnika.

Po zmianie stron w drużynie Warty miejsce Piskorskiego zajął Stefanek. W dalszym ciągu utrzymała się przewaga Zielonych, którzy mieli kilka dobrych zagrań, w dodatku wykorzystanych. Bramki te zdobyli kolejno: Musiał, Jus-

kowiak i Gabrysiak. Przez dalszą część gry, aż do 85 min. utrzymywał się wynik 4:0. W tym czasie bramkarz gości bronił wielokrotnie brawurowo, ratując swoją drużynę od wyższej porażki. Już zapadał zmrok, część widzów opuściła stadion, gdy obrońcy Warty — Nowak, jeden z najlepszych w tym dniu w zespole swojej drużyny, uzyskał dalekim, niespodziewanym strzałem, piątą bramkę i ustalił wynik dnia.

Mecz prowadzony był w żywym tempie. Goście mimo przewagi gospodarzy prowadzili grę otwartą. Ich, zresztą rzadkie ataki, odpierane były dość łatwo przez tylne formacje miejscowych.

Zawody prowadził sędzia Wołniak. (p)

Wyniki pozostałych spotkań: Olimpia Koło — Kolejowy KS Kępno 4:2, Włókniarz — Grunwald 0:3, Vitcovia — Polonia Poznań 3:1, Dyskobolia — Sokół Pila 3:1.

TABELA

1. Grunwald	2 4 0 2
2. Olimpia	2 4 4 2
3. Warta	2 3 6 1
4. Zjednoczeni	2 3 4 1
5. Energetyk	2 3 2 1
6. Dyskobolia	2 3 4 2
7. Lech	2 2 8 3
8. Polonia	2 2 8 3
9. Vitcovia	2 2 3 2
10. Olimpia Koło	2 2 4 3
11. KKS Kępno	2 0 2 3
12. Górnik	2 0 2 3
13. Sokół	2 0 2 3
14. Włókniarz	2 0 0 3
15. Calisia	0 0 0 1

Zwycięstwo M. Kegla

W Bydgoszczy odbył się indywidualny wyścig kolarski o puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zakończył się sukcesem Mariana Kegla z poznańskiego Lecha, który trasę 184 km przejechał w czasie 4:40,45. Jednak nie Kegel został zdobywcą pucharu PKOl. Puchar zdobył drugi na mecie Andrzej Bławdzin z LZS Mazowsze, który przejechał 65 sek. później.

Regulamin wyścigu o puchar PKOl przewiduje bowiem, iż w wyścigu indywidualnym klasyfikowani byli mogą zawodnicy, którzy dwa dni wcześniej startowali w wyścigu drużynowym. Kegel, podobnie jak Stanisław Gazda, w wyścigu drużynowym nie startował.

W dniach 28-30 bm. rozegrane zostaną w Budapeszcie IX młodzieżowe mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet, w których uczestniczyć będzie również reprezentacja Polski

W dniach 28-30 bm. rozegrane zostaną w Budapeszcie IX młodzieżowe mistrzostwa Europy, w których uczestniczyć będzie również reprezentacja Polski. W dniach 28-30 bm. rozegrane zostaną w Budapeszcie IX młodzieżowe mistrzostwa Europy, w których uczestniczyć będzie również reprezentacja Polski.

Prawo do wyjazdu na Olimpiadę w Tokio wywalczyło 94 zawodników NRD i 64 NRF. Brak jeszcze reprezentantów w lekkoatletyce, pływaniu, wioślarstwie, kajakarstwie, kolarstwie torowym i skokach do wody.

1.800.000 sportowców przeszedł w NRD. Człowiek zawodnicy zdobyli do 1963 r. 109 tytułów mistrzów świata i 36 tytułów mistrzów Europy.

22 i 23 bm. polska reprezentacja koszykarek rozegra dwa międzypaństwowe spotkania z reprezentacją ZSRR w Leningradzie. Będzie to 20 i 21 spotkanie tych drużyn. 18 razy wygrali zawodniczki radzieckie. Jeden mecz zakończył się remisem.

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) od godz. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ (chir. — interna — otolaryng.) ul. Mickiewicza 2, tel. 533-06.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU-SIA (okulistyka) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 2, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

Wszystko dla klienta

PSS-owskie innowacje

Obrót w wysokości 3.076 mln. zł, 112 mln. zł zysku i odprowadzenie 125 mln. zł do skarbu państwa, z tytułu akumulacji, zaplanowano w tym roku w wielkopolskich placówkach PSS, poza Poznaniem. Związkowi Spółdzielni Spożywców „Społem” podlega w tej chwili 1.045 sklepów spożywczych i 541 przemysłowych, w tym 387 preselekcyjnych i 92 samoobsługowe. Oznacza to, że nowe formy obsługi zdobywają sobie w PSS coraz powszechniej prawo obywatelstwa.

Kurs na nowoczesność trwa zresztą nadal, dzięki czemu mieszkańcy Wielkopolski mają przy zakupie różne udogodnienia. Mieszkanki: Kalisza, Turka, Ostrowa, Konina i Leszna korzystają z PSS-owskich sklepów typu „Moda”, zaopatrujących w atrakcyjną odzież. W Kępnie i Pile powstały sklepy z artykułami gospodarstwa domowego (bez sprzętu ciężkiego), a w Kościele, Grodzisku i Kaliszu z pełnym tego typu asortymentem, ułatwiającym prowadzenie prac w domu.

Kierownictwo Powszechnej Spółdzielni Spożywców organizuje też różnego rodzaju kiermasze. W jednej z hal w Kaliszu czynny jest od 15 bm. stały kiermasz z artykułami przemysłowymi. W późniejszych miesiącach przeprowadzi się w tym budynku dalsze inwestycje, w związku z czym powstanie tutaj, dobrze pomyślany kiermasz artykułów spożywczych i przemysłowych. W okresie do 10 września br. po-

wołanych zostanie w województwie 30 kiermaszy z artykułami szkolnymi, a w kilka dni po ich zakończeniu, aż do połowy października, 32 tzw. zieleniaki dla umożliwienia mieszkańcom zaopatrzenia się w warzywa i owoce na jesień i zimę. Równocześnie PSS rozszerzyła znacznie swą działalność społeczno-samorządową, zwłaszcza w poradniach przy ośrodkach „Praktyczna Pani”. Poradni tych jest coraz więcej. Prowadzą one w szerszym niż w innych latach zakres różnego rodzaju kursy kosmetyczne, kroju i szycia, gotowania, racjonalnego urządzenia domu itp.

Szczególnie duże zainteresowanie — spośród wielu organizowanych — wzbudził konkurs pod hasłem: „Nie kosztowny strój, lecz rzetelny krój”, urządzony wspólnie z „Filipinką”. Chodziło w nim o uszycie jak najbardziej efektywnych, letnich kreacji przy możliwie najmniejszych kosztach. Podczas ogólnego pokazu modeli z 19 spółdzielni, I miejsce zajął model Elżbiety Górskiej z Gniezna, a II — Krystyny Puchalskiej z Kalisza, z tym, że tej, ostatniej przypadło I miejsce, podczas podobnej, odbytej w lipcu centralnej eliminacji ubiorów w Warszawie.

Dla kobiet korzystających z punktów kosmetyczno-fryzjerskich „Praktyczna Pani”, urządzono z kolei konkurs pod hasłem: „Czeszę się sama”, w którym uczestniczyło 311 osób. Inny, pożyteczny konkurs przebiegał pod hasłem: „Letnie zupy i napoje chłodzące specjalnością każdego domu”. Uczestniczyło w nim w 14 spółdzielniach 370 kobiet, które demontowały podczas pokazów w poradniach żywieniowych swoje potrawy i zapoznawały uczestniczących w nich z recepturą ich przyrządzania.

W konkursie „Gdy w domu nie ma łazienki”, chodziło o zgromadzenie projektów urządzeń zastępczych, a w imprezie „Zrób to sam”, o zdopiniowanie dzieci do majsterkowania. Niezależnie od tego, przeprowadzono również inne konkursy indywidualne i zespołowe dla dzieci. Konkurs z zakresu plastyki wygrała Henryka Ritter ze Sremu, z dziedziny techniki — Jan Weis z Trzcianki (również I miejsce na szczeblu centralnym), a w zakresie gospodarstwa domowego — Danuta Gajowa z Rawicza.

Mówiąc o działalności PSS, warto również wspomnieć, że sprawuje ona patronat nad spółdzielniami uczniowskimi,

realizuje zobowiązania dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu Partii, o wartości 1.718.000 zł, w tym za blisko 360.000 zł na rzecz władz komunalnych. Niezależnie od tego, pracownicy i członkowie spółdzielni świadczą co roku około 2 mln. zł na budowę szkół i przeznaczają z zysku setki tysięcy złotych na różne obiekty komunalne. Ostatnio np. przekazano Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach 100.000 zł na budowę szpitala zakaźnego, a po przednio 120.000 zł na kanalizację w Międzychodzie, 210.000 zł na amfiteatr w Wągrowcu, 70.000 zł na Liceum Ogólnokształcące w Lesznie. (1)

Kogo oszukano?

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Chodzieży prowadzi dochodzenie o dokonywanie oszustw przez Helenę Kaczmarek, zamieszkałą w Chodzieży przy ul. Kościelnej 2.

Oszustwa polegały na tym, że H. Kaczmarek podawała się za dyrektorkę fabryki „PORCELITU” w Chodzieży i wyłudzała różne sumy pieniężne od obywateli którym obiecała w zamian za nie załatwić przyjęcie do pracy na odpowiednie stanowisko i przydzielenie mieszkania w budynku zakładowym.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Chodzieży ulica Krasieńskiego 8, telefon 7 — w godzinach od 8-16.



...Mieszkańcy Konina postulują zreorganizowanie rannego zaopatrzenia ludności w pieczywo. Bywa, że sklepy — (szczególnie na peryferiach miasta) nie są otwierane punktualnie o godz. 7, a pierwsze pieczywo dostarcza się nawet o godz. 10.

...Rolnicy wsi Jaskółki w powiecie Kościań proszą za naszym pośrednictwem Zakłady Energetyczne oddział w Grodzisku o naprawienie linii. Z powodu braku III fazy nie mogą wykonywać omiotów.

SIERPIEŃ	Marii, Cezarego
22	Słońce: 4.44—19.05
sobota	

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — „Eugeniusz Oniegin”; OPERETKA — „Cnotliwa Zuzanna”.

W WOJEWÓDZTWIE
SREM — „Dama od Maksyma”.

KINA

CHODZIEŻ — Noteć: „Życie Adolfa Hitlera”; CZARNKÓW — „Skapani w ogniu”; GNIEZNO — Lech: „Zródło trzech prawd”; POLONIA: „General”; GOSTYŃ — „Przygoda noworoczna”; JAROCIN — Echo: „Zona dla Austral-

440KI tygodnia

W Strykowie (pow. Poznań) samochód ciężarowy (kierowca: Mieczysław Kaniecki) potrącił rowerzystę 15-letniego Zenona Matysiaka, który poniósł śmierć na miejscu.

Na stacji PKP w Ociężu (pow. Ostrow) Witold Nowicki podczas przechodzenia przez tory został przejechany przez pociąg towarowy i poniósł śmierć.

W Osuszu (pow. Krotoszyn) 90-letni Wojciech Mizera wpadł do studni i utonął.

Przy ul. Jolanty w Gnieźnie motocyklista Marian Lisiecki potrącił bawiącą się na jezdni 3-letnią Barbarę Plute. Dziewczynka doznała poważnych obrażeń.

W Ślupie (pow. Kępno) motocyklista Alojzy Kościelny wpadł na samochód. Kierowca motocykla doznał ciężkich obrażeń, a pasażer — Leon Kościelny poniósł śmierć.

W Kramsku (pow. Konin) pozostawiony bez opieki 3-letni Janusz Piastowski wpadł pod wóz konny. W wyniku doznanych obrażeń chłopiec zmarł.

W Kuźnicy Grabowskiej (pow. Ostreszów) motocyklista Andrzej Owczarek jadąc — według ustaleń MO — z nadmierną szybkością wpadł do rowu i został ciężko ranny, (ak)